KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 3 (15) Września.— Rok 1853. **№ 241.** Jutro. ŚŚ. Cypryana B. i Eufemji P.
Ubyło dnia godzin 4, min: 5.

Wczoraj w Kościele XX. *Missjonarzy*, w obchodzie Uroczystości *Podwyższenia* Krzyża Śgo, celebrował pontyfikalnie Summę, JW. JX. Hr: *Łubieński*, Biskup *Rodopolitański*.

Jutro, w Kościele XX. *Augustjanów*, rozpoczyna się Nowenna do Śtej Tekli, pierwszej Męczennicy CHRYSTUSA; która zakończy się w Niedzielę po uroczystości tejże Świętej. Z tej więc przyczyny, codziennie o godz: 10ej z rana, odprawiać się będzie solenna Wotywa, z wystawieniem N. SAKRAMENTU i Kazaniem. Zaś dnia 25go t. m. Odpust całodzienny; celebrować będą XX. *Kapucyni*.

W dniu 16 z. m., poświęcony został w *Odessie*, przez JW. JX. *Kahn*, Biskupa *Tiraspolskiego*, Kościół Rzymsko-Katolicki, staraniem Rządu i parafjan powiększony i ozdobiony. Świątynia ta jest wewnątrz całkiem stiukowana, ma Ołtarze marmurowe białe z *Włoch* sprowadzone, Chrzcielnicę takąż przez Ojca Ś. podarowaną, i wielki Obraz Wniebowzięcia BOGA-RODZICY, ofiarowany przez JO. z Xiążąt Czetwertyńskich *Naryszkinowę*.

(*Dalszy ciąg Ukazu* Najwyższego *o pensjach emerytalnych i dodatkach do nich*). Otrzymali: PP. Jan-Andrzej *Panasiewicz*, Radca Honorowy, b. Adjunkt Wydziału Policyjno-Wojskowego, w Rządzie Gub: Płockim, do pensji rs. 292 k. 50, dodatek rs. 22 kop. 50. Mik: *Panowski*, dymissjonowany Sztabs-Rotmistrz, b. Urzędnik Biura Warsz: Wojennego Jenerał-Gubernatora, rs. 202 k. 50. Kalina *Nikołajenko*, b. Posługacz w K. R. S. W. i D., do pensji rs. 81, dodatek rs. 9. Anna z Jaworskich *Orłowska*, Wdowa po b. Dozorcy Policji wykonawczej m. Warszawy, rs. 15 k. 30. Maurycy *Czechowski*, b. Sztabs-Lekarz, ostatnio Lekarz Szpitala Dzieciątka JEZUS, do pensji rs. 529 k. 45½, dodatek rs. 87 k. 35½. Karol *Skubniewski*, b. Woźny Wydziału Policyjno Sądowego w Biurze Ober-Policmajstra m. Warszawy, rs. 31 k. 50. Katarzyna z Kalisiaków, 1go ślubu *Wojciechowska*, 2go *Rybicka*, Wdowa po Dróżniku miejskim w Warszawie, i ich córka, rs. 18. (D.c.n.)

Niejaki Teofil *Chęciński*, właściwie nazywający się *Chęciewski*, Aplikant Zarządu Drogi żelaznej *Warsz:-Wiedeńs:*, a poprzednio Pisarz Urzędu Pocztowego w *Łowiczu*, przed kilku dniami ułożył zbrodniczy zamiar dopełnienia kradzieży pieniędzy tutejszemu Pocztamtowi do przesłania w różne miejsca powierzonych, i w tym celu namówił do spólnictwa Woźnego Pocztamtu, Ludwika *Wieleckiego*; a mając znajomość z jednym z tutejszych Majstrów ślusarskich, udał się do niego z propozycją, ażeby także przyjął udział w tej kradzieży. Wspomniony Majster nie chciał należeć do tak występnego zamiaru, lecz przez wzgląd na przyjazne stosunki z *Chęciewskim*, jako też z obawy tego ostatniego, który mu odgrażał, *iż go zgubi na zawsze* jeżeli zostanie przez niego zdradzonym, nie doniósł Władzy o tej propozycji. *Chęciewski* bywając ciągle w domu rzeczonego Majstra ślusarskiego, pewnego dnia, czy sposobem podstępnym, czy też sposobem kradzieży, zabrał 12 wytrychów; następnie zaś zaczął namawiać do spółudziału jego Czeladnika, lecz młody człowiek jakkolwiek nie słuchał występnych poduszczeń złoczyńcy, stopniowo jednak zawiadamiał o wszystkiem Komissarza Wydziału Śledczego w Zarządzie Ober-Policmajstra, w skutku czego rozciągnięto baczny dozór nad osobami wyżej wymienionemi, ażeby niedopuszczając spełnienia zbrodni, powziąść niezaprzeczone dowody ich zmowy; Czeladnikowi zaś dla zebrania bliższych wiadomości polecono, iżby udał przed *Chęciewskim*, iż pragnie wejść z nim w zmowę; polecenie to zostało jak najdokładniej przez tegoż Czeladnika spełnione. Na żądanie *Chęciewskiego* dał mu jeszcze 12 wytrychów, jako też inne narzędzia do odrywania i łamania zamków, które tenże równie jak pierwsze, powierzył do zachowania woźnemu *Wieleckiemu*, a nadto jako ślusarz przyjął na siebie obowiązek otwierania zamków w czasie spełnienia zbrodni. Plan tej zmowy przez *Chęciewskiego* ułożony, był następujący: *Chęciewski* wraz z przybranym Czeladnikiem, mieli w umówionym dniu zostać przez *Wieleckiego* wpuszczeni do pokoju Expedycji Pocztowej znajdującego się na 1szem piętrze, zkąd łatwoby im przyszło spuścić się w koszu przywiązanym do windy urządzonej dla dogodności Expedycji Pocztowej do pokoju na dole, zktórego drzwi prowadziły do kassy, gdzie w skrzyniach znajdowały się pieniądze mające być expedjowane pocztą, a następnie po zrabowaniu dostać się napowrót do góry i znowu po sznurze spuścić się oknem na ulicę *Kozią*. Dla zatarcia śladów zbrodni, *Chęciewski* zaproponował podpalenie wewnątrz zabudowań pocztowych, po spełnionym zaś rabunku, postanowił wyprowadzić na most, i utopić w *Wiśle* *Wieleckiego*, dla tego że ten ostatni jako dyżurny mógł ściągnąć na siebie podejrzenie i w toku badania wymówić się z czemś, coby do wykrycia zbrodni posłużyło; sam zaś *Chęciewski* wraz z Czeladnikiem mieli następnego dnia koleją wyjechać za granicę; nakoniec do spełnienia tej zbrodni wybrał noc z dnia 8go na 9ty b. m. i r. — Ponieważ Władza Policyjna prócz ustnego doniesienia nie miała innych dowodów zmowy zamierzonego rabunku, dla przekonania się więc o istnieniu tej zmowy, wydała rozkaz przyaresztowania złodziejów, w chwili kiedy wejdą do pokoju położonego przed kassą. Lecz gdy wieczorem dnia naznaczonego wszyscy spólnicy zebrali się podług umowy w szynku niedaleko gmachu Pocztowego, *Wielecki* oznajmił im, iż w kassie znajdują się tylko same prawie pół-imperjały, a przedstawiając jak trudną i niebezpieczną będzie dla nich rzeczą uciekać ze złotem, radził odłożenie wykonania tego zamiaru do przyszłego Poniedziałku. *Chęciewski* na tę zwłokę przystać nie chciał, i koniecznie nalegał, ażeby tej jeszcze nocy przystąpiono do dzieła, lecz znalazła się druga przeszkoda. Woźny oddał już klucze dyżurnemu Urzędnikowi. *Chęciewski* więc mimowolnie był zmuszony do przyszłego Poniedziałku odłożyć spełnienie swoich zbrodniczych zamiarów. — W takiem położeniu Komisarz dyrygujący Wydziałem Śledczym postanowił nie czekając drugiego terminu, niezwłocznie przyaresztować zbrodniarzy tak dla przecięcia im możności do innych podobnych pomysłów, jakoteż dla wyprowadzenia w obecnym wypadku śledztwa; wprzód jednak w przytomności Urzędników Pocztowych, zszedł do biura, i po otworzeniu szuflady od stolika *Wieleckiego*, znalazł w niej zawinięte w papier narzędzia do odrywania zamków; w mieszkaniu zaś jego 24 wytrychów, co wszystko z sobą zabrał. Tejże samej nocy przyaresztował wszystkich 3ch winnych. Przy rewizji znaleziono w paltocie *Chęciewskiego* sznur, po którym, jak domyślać się należy, złodzieje zamierzali spuścić się na ulicę, jako też stoczek. Wszyscy trzej spólnicy są to ludzie młodzi nie mający nawet po 25 lat, do czynu się przyznali; w Pocztamcie tej nocy znajdowało się do expedycji pół-imperjałami rs. 15,405, w biletach zaś rs. 21,577, czyli razem rs. 36,982. *Chęciewski*, *Wielecki*, jako też Majster ślusarski, który o tej zmowie Władzy nie doniósł, tymczasowo w areszcie policyjnym osadzeni, oczekują na decyzję Sądu.

(A. n.) *Z Siedlec.* — Znowu po krótkim odpoczynku, miasto z tego powodu nowy charakter przybierać zaczyna, przebudziwszy się ze snu. Nowym tym ruchem i życiem przebudzeni, szukamy tych samych osób, tych samych twarzy, któreśmy nie zbyt dawno często spotykali, a mianowicie tych, które właściwym sobie wdziękiem i pogodą zawsze jaśniały. Szukamy jednakże wszystkich naprożno! Już się wszystkich Przyjaciół, i Znajomych, niedoliczemy! Trzy miesiące przeszło upłynęło, jak straciliśmy na zawsze tego Towarzysza naszego i Przyjaciela, tego pełnego nadziei młodziana jeszcze wiekiem, ale Męża sercem i umysłem, który miał być chlubą naszą, a Matki swojej i familji pociechą i zaszczytem. D. 4 Maja o godz: 7 wieczorem zgasł w BOGU, po 9ciodniowej tylko nadspodziewanej i nagłej chorobie, zostawując po sobie żal powszechny między Przyjaciołmi, i Znajomemi swojemi, a zatruwając tem wszystkie dni oddalonej od siebie stroskanej i zacnej Matki i całej swojej Familji. Ś. p. Joachim *Rzeczniowski*, zgasł w sile wieku; długośmy z tem oswoić się nie mogli: śmierć jego, ciągle nam stojąc na oczach, jako sen przerażający, wydawała się nam niepodobieństwem, chociaż w naszych oczach i na rękach naszych ś. p. *Joachim*, zamknął powieki; a żal serdeczny, szczery i powszechny, równa się stracie, jaką przez to ponieśliśmy, i jak towarzyszył mu do grobu, tak też zawsze i za grobem zwracać się za nim będzie do Nieba. BÓG łaskawy i miłosierny, żal nasz, serca nasze, a nadewszystko krótką i prostą pielgrzyma tego na ziemi wędrówkę znający, wiecznem go szczęściem bezwątpienia nagrodzić raczy. Spokój więc duszy sprawiedliwego!— *A. M., O. P.....*

Wielu mniema, że twarda *porcelana saska*, jest produktem dawnym. Tymczasem jej wynalazek nie sięga za początek wieku XVIIIgo, i wszystka od owego czasu znana w *Europie* porcelana, była albo *japońską* albo *chińską*. Wprawdzie w wieku XVIIym, czynione już były próby w *Europie*, celem naśladowania świetności, trwałości i twardości porcelan z *Chin* i *Japonji* przywożonych, ale dopiero Ehrenfried *Walther* i Jan-Fryderyk *Boettcher* (Boettger), a właściwie ten ostatni w *Dreznie*, po wielu próbach od r. 1701 nskutecznianych, doszedł r. 1709 do sposobu robienia *porcelany*. Pierwsze laboratorjum jego było w *Dreznie*, następnie w *Meissen*, które do twierdzy *Koenigstein* w czasie najazdu *Szwedów* przeniesione zostało; ostatne zaś znowu w *Dreznie* na *Jungserbastei*. Elektor *Saski* był niejednokrotnie przytomny robotom *Boettgera*, zachęcał je, a następnie polecił założyć słynną po dziś-dzień fabrykę porcelany w *Meissen*, która doskonaląc się stopniowo, doszła do wielkiej wziętości wówczas, kiedy *Ludwik XVty*, założył zakład królewski w *Sèvres* (we *Francji*). Ta fabryka najsłynniejsza ze wszystkich, otworzoną została r. 1756. Od owego czasu, poczęto robić *porcelanę* w różnych krajach; dziś jej fabryki różnej doskonałości, istnieją w całej prawie *Europie*. Z zeszłowiecznych wyrobów fabryki w *Meissen*, znajduje się wiele po różnych dawnych domach w kraju tutejszym. W skarbcu w *Częstochowie* są statuetki *Dwunastu* Apostołów z porcelany białej; daleko kosztowniejsze i piękniejsze exemplarze tychże, bo kolorowane, posiadał w bogatem muzeum swojem arcy-dzieł sztuki, ś. p. Hr: Franciszek *Potocki*. Przed 10ciu laty, moda wymagała, (i dotąd trwa ona u nas powszechnie), aby eleganckie buduary, wytworne komnaty Dam, ozdabiane były figurkami i innemi drobiazgami z porcelany *saskiej* lub *sewrskiej*. Wówczas w fabryce w *Meissen*, wznowiono wyrób takowych, podług posiadanych dawnych zeszłowiecznych modeli, ale znawcy umieją rozróżnić *vieux saxe* od nowych wyrobów, które tym pierwszym, w zupełności zrównać nie zdołały. Za rządów *Sassów* i później, handlował tu porcelaną *Meissenską* kupiec *Nahke* za *Żelazną Bramą*; *sewrską* przedawał przed laty jeszcze trzydziestu w domu *Roeslera*, *St. Cyr;* teraz najpiękniejsza znajduje się u PP *Storsberga*, *Brünnera*, i wielu innych.

Tutejszy a tak obfity Gabinet *Zoologiczny*, zyskał w tym roku, między innemi podarunkami, cztery bardzo ciekawe osobliwości; a mianowicie: W. Józef *Kosiński*, Inspektor Gospodarstwa Wiejskiego w *Marymoncie*, darował żółtawo-białą *wronę*, mającą wszystkie te miejsca czokoladowo-brunatne, które u zwyczajnych *wron* są czarne. W. Leopold *Gimbut*, Intendent Zamku, darował *słój szklanny*, zarobiony przez *pszczoły* woskiem i miodem w pasiece *Zwoleńskiej*. W. *Zienowicz*, Prof: Emeryt, darował wielki (37 cali długi, blizko 20 cali obwodu grubości przy nasadzie mający, a 18 funtów ważący) *róg*, zaginionego północnego *nosorożca*, który przy kopaniu studni w ziemi napływowej, znaleziono w głębokości przeszło 30 łokci pod powierzchnią miejsca. JW. Jenerał *Weselicki*, darował *paciorek koralowy*, wielkości ziarna grochu cukrowego, w guście *bizantyńskim* doskonale kulisto ułożony, a płaskorzeźbą swej powierzchni przedstawiający kłębek tasiemki, sześć razy w skrzyżowaniach się tej tasiemki tak przewierciany, że przez którąkolwiek dziurkę przewlecze się nitka, zawsze będzie przez środek paciorka przewleczoną. *Koral* ten znaleziono, między wieloma podobnemi koralami i innemi kosztownemi ozdobami szyi niewieściej, w grobie Wielkiego Xięcia *Igora*, poległego w bitwie z *Drewlanami* 950 roku, na którego ciało, podług podań historji, w czasie pogrzebu, żona jego *Olga* (Święta Helena), zdjęte z swej szyi ozdoby rzuciła, czem pamięć świątobliwej małżeńskiej przychylności swojej uwieczniła.

Ze *Skarbca arcy-dzieł piśmienniczych Europy*, wyszły w dalszym ciągu, nakładem S. H. *Merzbacha*: *Chateaubrianda*, *Podróż z Paryża do Jerozolimy*, przekład F. S. *Dmochowskiego*, część druga i ostatnia; *illustracja* Edwarda *Coppin*, z dodaniem Mazurka do śpiewu, p. t: *Hulanka*, Józefa *Nowakowskiego;* cena kop: 90. *Lesagéa*, *Gil-Blas z Santillany*, przekład T. *Dziekońskiego*, część 2ga; *illustracja* T. A. *Beaucé*, z dodaniem Andante Ferdynanda *Dulcken;* cena kop: 60. Pod prassą znajdują się: *Don Kiszot* (Cervantesa); *Korinna* (P. *de Stael*); *Schmidta Powieści*.

(Ar. n.) W artykule nadesłanym do N° 194 *Kurjera War:*, wyczytałem pochwałę przez Obywatela P. *Pól.*, fachowi farbiarskiemu i kuśnierskiemu oddaną, uznającą

Starozakonnego Jankla *Futerał* za pierwszego, który rozpoczął przyprowadzanie zmienionych w kolorach futer do ich naturalnego pierwiastkowego koloru, na sposób *angielski*. Miło to jest każdemu słyszeć pochwały oddane ludziom którzy się poświęcają przemysłowi i kunsztom; nim jednak takowe udzielamy, wypada wejść w rozbiór rzeczy i przekonać się, kto rzeczywiście jest pierwszym wynalazcą, aby słusznie w takim razie postąpić. W tym punkcie właśnie Pan *Pól*.... bardzo się pomylił. Ujęty bowiem bezinteresowną szczerością dla *Futerala*, mieni go pierwszym do wprowadzenia do kraju, tego wynalazku. Pomyłka ta i innych w błąd wprowadza, jak to już się okazuje z art: nad: w N: 212 tegoż *Kurjera* przez Barona M. idącego za przykładem Pana *Pól*.... Nie mogąc zamilczeć tej okoliczności, którą widzę siebie skrzywdzonym, w przypisaniu mego talentu, Janklowi *Futerał*, jestem obowiązany bliżej objaśnić prawdziwy stan rzeczy, i tak: Przed 38 laty, byłem w *Anglji* dla wydoskonalenia się w sztuce *farbiarskiej*, tam przez kilka lat mozolnie pracując z utratą swego mienia, doszedłem sekretu sztucznego i trwałego farbowania *futer*, i byłem pierwszym do wprowadzenia tego kunsztu do kraju; dla przekonania się więc kto jest pierwszym i najlepszym, o tem Pan *Pól*... raczy się zdać na sąd biegłych WW. PP. Starszych Zgromadzenia Kuśnierskiego; do nich bowiem należy tę rzecz ocenić i uznać. Ja więc jestem od tylu lat farbiarzem futer; mieszkam przy ul: *Franciszkańskiej*, w domu sukcessorów Mordki *Winawer*, pod Nr 1798, wprost ulicy *Bonifraterskiej*.— Moszek *Lazur*.

Cierpiąca ludzkość nie została przepomnianą w dniu uroczystym dla *Częstochowy*, to jest 8go b. m. Korzystając z licznego zjazdu Obywatelstwa, nietylko z okolic ale i z dalszych stron kraju, miejscowa Rada Szpitalna chlubny powzięła zamiar, urządzenia *loterji fantowej* i *balu*, na dochód *Częstochowskiego* miejskiego Szpitala; czcigodna myśl pomyślnym skutkiem uwieńczoną była, bo miejscowa Publiczność tyle gorliwa gdy idzie o wsparcie cierpiących, skwapliwie pospieszyła pomocą; zebrano kilkaset wcale pięknych fantów; znaleźli się kupujący bilety loteryjne, i zabawa udała się k najpomyślniej. Podobnież złączony z nią bal, nietylko że się powiódł, ale przewyższył wszelkie oczekiwanie; obszerna sala hotelu przy *kolei żelaznej*, zaledwie zdołała pomieścić tłum dziarskiej młodzieży, liczne grono nadobnych dziewic, i orszak poważnych ojców i Matek; bawiono się do dnia białego, z rzeźwością cechującą podobne nasze zebrania, a tem chętniej, że zabawa nie korzyść przedsiębierczy, nie osobiste zadowolenie, lecz miała na celu przyniesienie ulgi nieszczęśliwym, wsparcie ubogich. Dodać też należy, iż była nietylko liczną i ochoczą, lecz tak świetną, iż bynajmniej nieustępowała pod żadnym względem jokazalszym stołecznym. Toalety Dam świeże, piękne, a niektóre i kosztowne, zachwycały oko, szczególniej podobały się: suknia *atłasowa różowa*, z trzema tiuziowemi tunikami, przy ubraniu głowy w *różowe* kwiaty i *brązowe* liście; *biała atłasowa* z tuniką illuzjową, i ubraniem głowy w girlandę z *białych* kwiatów; *atłasowa niebieska* z trzema tunikami, i piórami na głowie; dwie suknie *różowe gazowe*, jedna z ubraniem głowy girlandą kwiatów *melange*, druga bez. Te toalety, tem więcej uderzały oko, że im dodawały blasku hoże postacie i te cudowne wdzięki, jakie są odwiecznym naszych dziewic udziałem. Następnego dnia (9 Wrze:), znany chlubnie artysta Pan Kazimierz *Łada*, dał koncert na skrzypcach, przeznaczając cały dochód na korzyść Szpitala; ciągłe też oklaski jakie odbierał od słuchaczy, były nagrodą tak chlubnego jego postępku jak i wysokiego talentu, jaki w wykonanych przez siebie arcy-dziełach muzycznych okazał. Kończąc, niesposób aby nieoddać należnego hołdu, Członkom Rady Szpitalnej WW.: *Leszczyńskiemu*, byłemu Pułkownikowi; *Szczuce*, Pisarzowi Sądu Pokoju; *Kozmińskiemu*, Naczelnikowi Poczty; Juljanowi *Kalince*, Lekarzowi Szpitala; i *Wendzie*, Aptekarzowi. Ich to bowiem gorliwości i staraniu przypisać należy, że zabawy wspomniane udały się nadspodziewanie, a miejscowy Szpital, hojny, w ilości kilkuset rubli srebrem otrzymał zasiłek.

(A. n.) Dręczony od dwóch lat wzrastającym w gardle *polipem* włóknistym niesłychanej wielkości, który w ostatnich trzech miesiącach co chwila zagrażał mi uduszeniem, a nawet śmiercią z głodu, napróżno po różnych jeździłem miastach szukając pomocy i ratunku u wielu krajowych i zagranicznych Lekarzy. Lecz nikt mnie nawet nie pocieszył, orzekając każdy niepodobieństwo wybawienia mnie z tego nieszczęścia, a tak z każdym dniem zbliżał się kres opłakanego życia mojego. W takim stanie, osłabiony na siłach i na umyśle, usłyszawszy o pobycie w *Busku*, Pana *Bierkowskiego* Doktora, Cesarsko-Królewskiego Professora Uniwersytetu *Krakowskiego*, i o jego uskutecznionych rozlicznych i pomyślnych kuracjach, udałem się do niego z całą ufnością, pełen nadziei znalezienia skutecznej porady. P. Dr *Bierkowski*, wyśledziwszy dręczącego mnie potwora, od razu przyobiecał mi pomoc i zupełne wyzdrowienie. Jakoż wykonaną w dniu 12 Sierpnia r. b. w *Busku*, sztuczną i utrudzającą operacją, uwolnił mnie w kilkunastu minutach od wszelkich cierpień i niebezpieczeństwa, wydobywszy ze mnie *polipa* znacznej wielkości, przeszło jeden funt ważącego. Jestem biednym, przez poprzednie bezskuteczne kuracje, zupełnie zrujnowanym Izraelitą, nie mam więc środków do wynagrodzenia Cię czcigodny i znakomity Mężu, za Twoje około mnie podjęte trudy i starania; przyjm więc przynajmniej odemnie, publiczne podziękowanie, które Ci składam w mojej prostocie. Oby STWÓRCA NAJWYŻSZY raczył zlać na Ciebie błogosławieństwa.— Hirschla *Pasternak*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa, wyszło dziełko pod tytułem: *Botanika krótko zebrana*, czyli pierwsze zasady nauki o roślinach, przez S. *Pisulewskiego*. Dziełko wspomnione jest treściwem skróceniem wydanego w r. 1840, dzieła *Riszarda*, pod tytułem: *Zasady Botaniki i Fizjologji roślinnej*, i zawiera wiadomości z anatomji roślinnej, organografję roślin, tudzież naukę o układach roślin. Cena k. 75.

Najprzewielebniejszy *Arsenjusz*, Arcy-Biskup *Warszawski* i *Nowogeorgiewski*, powrócił z Gubernji *Wołyńskiej*.

JW. Jenerał-Lejtnant Senator Hr. *Tołstoj*, powrócił z *Moskwy*.

JW. Jenerał-Lejtnant *Szepielew*, powrócił z *Nowogieorgiewska*.

JW. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, *Szwartz*, przybył z *Petersburga* do *Warszawy*.

JW. Jenerał Art: *Suchozanet*, Naczelnik artylerji armji czynnej, wyjechał do *Brześcia Litewskiego*.

JW. Małżonka Radcy Tajnego Senatora Teofila *Hube*, wyjechała do *Niemiec*.

W *Płocku*, umarła w nocy z dnia 4go na 5ty bieżącego miesiąca, ś. p. Tekla z Wolskich *Stobiecka*, powszechnie szanowana Matrona. Doczekała 85go roku życia swego.

Onegdajszy przymrozek ranny, tak przeraził naszych PP. Ogrodników, że wystawione kwiaty, zaczynają chować do cieplarń. Dodajem tu także, że *kamelje*, ta główna ozdoba wdzięku dziewic naszych w porze karnawałowej, jak najobfitsze i najpiękniejsze wydały pączki. Nie będzie zatem wielkich trudności w ubieraniu głowy, tem bardziej, że po wielu szklarniach robią już zapasy *bzów*, *konwalji*, *fijołków* i t. p. kwiatów, na zimę.

Do Składu wód mineralnych naturalnych przy Aptece Dra T. *Heinrich*, w domu *Petyskusa* Nro 473, przy ulicy *Senatorskiej*, obok Kościoła XX. *Reformatów*, nadszedł świeży transport wody *Kreutznacher Mutterlange*.

Nadzwyczajne przyjęcie, jakiego doznał *Złoty Wieniec Melodji dla młodzieży*, Nr 1szy i 2gi, spowodowało Skład nót muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej*, do wydania jeszcze Nru 3go tego zbioru, ułożonego na fortepjan również z łatwych sztuczek z ulubionych motywów oper. Między innemi numer ten obejmuje wyjątki z oper: *Domina czarnego*, *Aubera; Córki Regimentu*, *Donizettego; Zampy*, *Herolda; Pocztyljona z Lonjumeau*, *Adama; Wilhelma Tella*, *Rossiniego, i Hugonotów*, *Meyerbeera*. Cena Nru 3go, kop. sr. 30, którego nabyć można w Składach nót tak w *Warszawie*, jakoteż i na prowincji.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości, przywołani zostali: po Kom: *Nieszczęścia najszczęśliwszego Męża*, Pani *Zielińska* 2-kroć, Panna *Ciemska*, PP. *Królikowski* 2-kroć, *Chęciński* i *Swieszewski*; po Kom: *Przebudzenie się lwa*, Wszyscy.

AMERYKA. — Z *Kalifornji* wiadomości dochodzą do 1go Sierpnia. Odkryto w *Santa-Cruz* i *Oxford* nowe pokłady złota bardzo bogate. Rabunki, morderstwa i wymiary sprawiedliwości ludowej, znowu pomnażają się. W okręgach rolniczych nie ustaje wojna pomiędzy *amerykańskiemi* Skwaterami a staremi *hiszpańskiemi* Ranchero; ci ostatni rozbójniczo zwłaszcza postępują z pasterzami; władze zaś *Kalifornijskie* nie mają dość siły, by przeciw nim wystąpić. *Indjanie* z gór także napadają na doliny i rabują, ale gorszemi od nich są tak zwani *Kawalerowie Czerwonej Dłoni*, rozbójnicy *Europejscy*, zuchwali mordercy, dla których nie ma nic świętego. — W *San Francisco*, na założenie missji *chińskiej* z Kościołem i szkołą, złożono 15,000 dolarów. (Lloyd).

ANGLJA. — Cisza zupełna w *Londynie* co do polityki; Królowa bawi w *Balmoral;* Ministrowie porozjeżdżali się; jest to zwana martwa pora, gdzie każdy kto tylko może, i kogo tylko interesa nie zatrzymują, *Londyn* opuszcza. — Z *Sidney* otrzymano wiadomości do 1go Czerwca; interessa ciągle bardzo czynnie prowadzone były w *Australji*, ale okręta z towarami przybywały z *Europy* bez przestanku. Rząd podobno przystał na zmiany w konstytucji i osad przez mieszkańców żądane; na przyszłe posiedzenia Parlamentu, bil w tym celu przedstawionym będzie. — Z *Kantonu* donoszą pod dniem 22 Lipca, że powstańcy *Chińscy* opuścili prowincję *Kiang-Nan*, i ruszyli dalej ku zachodowi Cesarstwa. Z *Pekinu* wysłano podobno pełnomocników dla traktowania z niemi. Reprezentanci zagraniczni postanowili uorganizować flottę strażniczą, któraby krążyła około brzegów dla pilnowania działań powstańców i opieki nad *Europejczykami*. *Anglicy* i *Amerykanie* mają przy brzegach *chińskich* więcej okrętów, jak wszystkie inne narody. (St: Anz:).

AUSTRJA. *Wiedeń 10 Wrześ:*. — Czytamy w *Lloyd*: Według otrzymanej wczoraj wieczorem depeszy telegraficznej od Feld:-Por: *Coronini*, Gubernatora cywilnego i wojskowego Województwa *Serbskiego*, i Banatu *Temiszskiego*, znaleziono insygnja koronne *Węgierskie*, pod *Orsową*, gdzie były zagrzebane. Korona Śgo STEFANA wraz z globem i Krzyżem, również Miecz i Berło, są nienaruszone. Gubernator sam udał się do *Orsowy;* Insygnja te, przewiezione będą pod eskortą parostatkiem wojennym *Albert*. — Z d. 1 Listopada, wchodzi w wykonanie nowy regulamin dla kolei żelaznych. — Z powodu przewozu wojsk do *Ołomuńca*, zmniejszono na dni kilka liczbę osobowych wagonów, na niektórych kolejach. (Lloyd).

BELGJA. *Liège 8 Wrześ:*. — Wczoraj przybył tu o godz: 1ej z południa Król *Belgijski*, z nowo-zamężnemi i całą rodziną. Już od Poniedziałku jakieś ożywienie dało się spostrzegać pomiędzy ludnością tutejszą; robiono przygotowania do illuminacji; w oknach prawie każdego domu powiewały flagi narodowe. W alei która się ciągnie prawie 1½ wersty od kolei, na wybrzeżach *Mozy quais*, i bulwarach, drzewa połączono girlandami i rzędami lamp barw rozmaitych; co dziesiąte drzewo przybita była tarcza, wyobrażająca godło cechu, u góry był PATRON zgromadzenia, u dołu jego nazwa. Dwa kolory w flagach (narodowy i *Austrjacki*), były połączone; na główniejszych punktach pozdejmowano latarnie i umieszczono gwiazdy. Cyfry L, L i M, błyszczały na wielu domach, oprócz transparentów, bardzo kształtnie i gustownie urządzonych. Wieśniacy z okolic i robotnicy w swoich *niebieskich* bluzach, tłumami przybywali dnia 7 Września. Pomimo flagi i błota, gwardja narodowa w pełnym komplecie, to jest: strzelcy i piechota

artyllerja i jazda, na stacji oczekiwały na Króla; za przybyciem Jego, po mowach i tym podobnych ceremonjach, Król i Rodzina Jego, wsiedli do przygotowanych powozów i ruszyli do urządzonego dla Nich pałacu w samym środku miasta położonego. Trzeba było wtedy widzieć szalony ruch w całem mieście; wszyscy pomimo ulewnego deszczu, opuszczali domy, biegnąc na spotkanie swego szlachetnego Władcy; grzmiące »Niech żyje Król!" napełniało powietrze. J. K. Mość otaczał świetny orszak; tyle bogactwa i gustu, trudno razem zobaczyć. Ponieważ Król był nieco słaby, nie ukazał się ludowi, tylko Następca Tronu Xiążę *Brabantu*. Robotnicy ofiarowali mu pyszny wieniec *laurowy*, który zakupili ze składek, pomiędzy sobą zebranych; wieczorem całe miasto zajaśniało illuminacją; każdy według możności występował z oświetleniem; niektóre z nich były nietylko bardzo gustowne, ale zarazem i bardzo świetne. Dla Króla, dano o 9tej wieczorem wielki bal w *kassyno*, ale ani tam, ani na wystawnym obiedzie w Ratuszu, z powodu lekkiej słabości, nie mógł się znajdować; tylko Xżę *Brabantu* i Jego Małżonka, Hrabia *Flandrji* i Xiężna *Karolina*, przybyli na bal po godzinie 10tej. O 11tej już takowy opuścili. Zabawa ta, trwała do północy. Na dziś rano miał być przegląd gwardji narodowej, lecz z obawy niepogody, nie przyszedł do skutku. Dziś z rana około godziny 11tej rano, młodzi Xiążęta zwiedzali Kościoły; w Katedrze już od 6tej rano, ciągle uderzano w wielki dzwon; Xiążęta przyjechali w karecie zaprzężonej czwórką dzielnych biegunów w szorach *angielskich;* liberja miała szkarłatne surduty i łosiowe spodnie; 2ch forjerów jechało przed karetą. Ponieważ Król dziś zdrowszy, odbył małą przejażdżkę, a wieczorem bal w *kassyno* powtórzą dla Niego. Od rana tłumy ludu, między któremi, jak zwykle, górują bluzy, zapełniają plac przedpałacowy; chorągwie cechów i państwa kształtnie ułożone, stoją przed pałacem. Orkiestry na estradach brzmią głośno. Oprócz wojskowych, jest tu orkiestra towarzystwa filharmonicznego, która tamte o wiele przewyższa. Dziś illuminacja, notabene, jeżeli pogoda potrwa, w lepszym okaże się blasku. Całe *Liège* od dwóch dni świętuje; wszyscy poubierani świątecznie, śpieszą oglądać oblicze swego ukochanego Monarchy; te oznaki miłości i czci, jakże muszą być słodkie dla Niego. Jutro Król nas opuszcza rano, i przemysłowe *Liège* do dawnych swych prac powróci. (Pr: Kor:)

Francja. *Paryż 9 Września.* — Cesarz zabawiwszy 10 dni w *St. Cloud*, wyjedzie w d. 20 w podróż do północnej *Francji*. Zwiedzi *Lille*, *St. Omer*, obóz w *Helfaut*, *Boulogne*, i wróci przez *Amiens*. Miasto *Arras* wysyła deputację, by zostało objęte w tej przejażdżce. Podobno Cesarzowa nie będzie tym razem towarzyszyć Cesarzowi.— Wszyscy kandydaci rządowi, wybrani zostali deputatami na ostatnich wyborach do Ciała Prawodawczego. — Dzień 15tej Eugenji, obchodzić mają z wielką uroczystością i zabawą w obozie na dolinie *Satory*.— Eskadra *Oceanu* wypłynęła na kanał *La Manche*, dla robienia ewolucji. — W r. 1849 otwartą została w *Poitiers* i w *Amiens* składka, w celu ofiarowania szpady honorowej Jenerałowi *Changarnier;* dzienniki donoszą teraz osobom, które miały udział w składce, że cel ich został osiągnięty. — Prefekci bardzo się uskarżają na niepilność wyborców; potrzeba było całego wpływu Merów i Proboszczów, by wieśniaków do głosowania nakłonić. Skarżą się także na oziembłość urzędników, co w istocie jest rzeczą niepojętą, bo urzędnicy ściśle są pilnowani, a nawet co do nich rozciągnięto osobną kontrolę tak co do ich działań, jak co do opinji. (Ind: Bel:).

Prusy.— Król i Królowa, w d. 10 b. m. wrócili do *Berlina;* Król 11go wyjechał do *Szląska* na manewra. — Pod *Vogelsdorf* zebrano dwa korpusa wojsk, *wschodni* i *zachodni*, na manewra. Pierwszy składa się z 23 bataljonów, 28 szwadronów, 13 baterji artylerji; drugi z 26 bataljonów, 33 szwadronów, 11 baterji.— W całych *Niemczech* odbywają się teraz rewje i przeglądy wojsk przez delegatów związkowych. (Neue Pr: Ztng).

Rozmaitości. — W *Wiedniu* sprzedają już koszule szyte na maszynie. Żadna ręka najbieglejszej szwaczki nie zdoła tak czystym i drobnym ściegiem odszyć, jak *amerykańska* maszyna szwalna.— Młodemu Izraelicie zachciało się być myśliwym, kupił więc strzelbę, nabił ją, i poszedł ze swoim kolegą na polowanie. Nagle zając pomknął, zaimprowizowany strzelec wycelował, ale mu spaliło na panewce; gdy jego towarzysz zaczął z niego żartować, odrzekł: »To nie moja wina, że mi dano proch, który *już raz był używany*."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Karol Obyw: z Głaznowa, nr 584; Biernacki Stani: Ob: z Postękalic nr 603; Chabre Wiktor Arty: sztuczn: jeźdźców z Bruxeli nr 634; X. Dobrowolski Kazi: Pleban z Międzyrzeca nr 634; Markowski Piotr Oby: z Buska nr 584; Małachowska Marja Hr. z Borkowic; Partowicz Fryd: Kup: z Prus nr 599; Petroni Winc: Kup: z Bolonji nr 471; X. Rzewuski Józ: Pleban z Radomska nr 634; Sternstein Franc: Żona Profesora z Krakowa nr 1100; Szeffler Pułkownik z Petersburga; Xżę Teniszew Jen:-Major z Terespola; Wielopolska Fryd: Hr. z Morawicy; Wyczechowska Marja Wdowa po Senato: z Ciechocinka nr 415; Zucchini Kata: Żona Art: Opery Włoskiej z Bolonji nr 466.

Wyjechali: Baron Berel Kup: do Wrocławia; Gautier Jan Rege: Koleg: do Drezna; Krzyżanowski Jan Kapitan do Moskwy; Hr. Mordwinow Alex: Rad: Koleg: do Włoch; Mirscy Kazi: i Wiktor Oby: do Worońca; Nieschling Kar: Maszynista do Poznania; Rzyszczewski Leon Oby: do Francji; Snegirew Regest: Kol: do Wiednia.

W domu pod Nr 2448, na rogu ulic Nowolipie i Żelaznej, są do wynajęcia od Śgo Michała r. b., z wszelkiemi dogodnościami gospodarskiemi różne **LOKALE**, to jest: 3 pokoje z Kuchnią, 2 Pokoje z Kuchnią, 2 Pokoje z Kominkiem, jeden osobny Pokój z piecem i kominkiem. Wiadomość u Właściciellki na lewo.

PATENTOWANA FABRYKA INDYGO-KARMINU;
oraz **wszelkich Farbek do Bielizny,**
Adama Wesełowskiego, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 1016 istniejąca.

Znane od wielu lat z swej dobroci Wyroby Fabryki mojej, dają same za siebie najchlubniejszą opinję; dla tegoteż z pochwałami nie chcąc się rozwodzić, polecam się dalszym względom szanownej Publiczności, z tem nadmienieniem, że nowo założona Fabryka Krochmaliku, pragnie tylko przez szumne ogłoszenia, zjednać sobie reputację, i rozwodzi się nad doskonałością wyrobów, o jakich żadnego nie ma wyobrażenia. Chcąc zatem uniknąć usiłowań pomienionej fabryki, przedsiębranych w zamiarze wprowadzenia w błąd Publiczności, przez podawanie własnych niedokładnych wyrobów, za wyroby reputowane, z fabryki mojej pochodzące, zawiadamiam, że za te tylko wyroby ręczę, które noszą wyraźną cechę, znaną powszechnie, fabryki mojej, że ceny w zastosowaniu do gatunków, jak dawniej tak i na przyszłość, zawsze są umiarkowane, i że zniżenie cen wtedy tylko może mieć miejsce, gdy się dodaje mniej farby do krochmalu, a tem samem z ujmą dobroci wyrobów, czego fabryka moja nigdy dopuścić się nie może. Anna *Wesełowska.*



Nowy **FORTEPJAN**, o 7 oktawach, palisandrowy, z całą blatą, fasonu najnowszego, jest do sprzedania; — a FORTEPJAN o 6u oktawach, mahoniowy, używany, do wynajęcia. Wiadomość pod Nr 489, róg ulic Kapitulnej i Podwal, przez podwórze, na 1m piętrze na prawo.



Gdy tylokrotne ogłoszenia w pismach publicznych, nie odniosły żadnego skutku, ostrzega się więc po raz ostatni, Amatorów polowania, a mianowicie przybywających z Warszawy, do wsi Radonie, żeby raczyli nie przechodzić granic dóbr Ossowca i Mussuły z przyległościami, i nie niszczyli zbóż na polach dóbr wymienionych będących, jak to w d. 4 b. m. miejsce miało; jak niemniej ażeby w lasy i bory które w około granic Radonie są tylko sąsiedzkie, a głównie do dóbr Ossowca należące, ogarów nie zapuszczali; w przeciwnym bowiem razie, sami sobie winę przypiszą, że nietylko drogą właściwą postąpić się nie omieszka, ale nadto broń i psy utracą. Niniejsze ostrzeżenie, trzy-krotnie przez Kurjera Warsz:, aby nikt niewiadomością wymawiać się nie mógł, ogłoszonem zostaje.



We wsi Stryjkowice górne, Pow: Radomskim, blizko Stacji Pocztowej Zwoleń, są do nabycia **DRZEWKA OWOCOWE**, kilkoletnie, a nawet już i owoc wydające zimowe i letnie w najwyborniejszych gatunkach, oraz i rozmaite Bzy i krzewy do ozdoby Ogrodów przydatne, za bardzo pomierną cenę.

W mieście Włocławku w Hotelu pod trzema Koronami, w narożnym Sklepie, założony został SKŁAD **OCTU** z swego wyrobu, który się sprzedaje całemi i ćwierć oxeftami, jako też detalicznie, po cenach fabrycznych. Ocet ten jest czysty bez żadnych szkodliwych zapraw, ma kwas naturalny i może być użytym do wszelkich marynat; o czem podaje się do publicznej wiadomości osobom interesowanym.

Skład fabryczny H. *Letronne et Comp:*, przy ulicy *Miodowej* pod filarami, otrzymał w tych dniach z *Paryża* nowy transport *opasków* i *przyrządów*, wyrobu Pana *Leperdriel*, nader użytecznych dla cierpiących na reumatyzmy, lub noszących apertury i wezykatorje, a mianowicie: nowy rodzaj bandaży dla opasywania ran, oraz papiery *compresses désinfectentes*, do ich opatrywania i *papier et taffetats épispatiques*, do utrzymywania i gojenia tychże; zaś *pois élastiques au charbon*, do utrzymywania w stanie zdrowym działanie rany aperturowej. Nadto, blaty gumo-elastyczne, z siarkowanej gumy i z *gutta-perchy*, skuteczne przeciwko niektórym bólom suchym, t. j: reumatycznym, artretycznym i t p. Oprócz tych *Paryzkich* wyrobów, są tam także bandaże do różnego rodzaju dolegliwości, tak zagranicznego jako i własnego wyrobu, a na które, skład wszelkie przyjmuje obstalunki.



Jest do sprzedania **MAGAZYN** STROJÓW i SUKIEN DAMSKICH, kompletnie urządzony, przy ulicy Krako:-Przedm: exystujący, wraz z Strojami, i wszelkiemi do niego należącemi rekwizytami, za cenę nader umiarkowaną. Bliższa wiadomość pod Nr 31, wprost Zamku, na 1m piętrze.

LOKAL na Bawarję, lub inny proceder, jest do najęcia wraz z meblami, od Ś. Michała, przy ulicy Nowy-Świat w domu WW. Iwaszkiewicz (na Sułkowskiem). Wiadomość o warunkach najmu u podpisanego, przy ul: Trębackiej pod Nr 638, między godziną 9tą a 12tą. — T. *Puternicki.*



We wsi Zaborowie Starym, w Gubernji Warszawskiej, w Pcie Gostyńskim, na trakcie od Płocka do Kalisza, od Kutna wiorst 14, jest do sprzedania **OWIEC** Matek w dobrym gatunku, sztuk 140. Ktoby chciał nabyć takowe, może się zgłosić na miejsce. Owce te są zupełnie zdrowe.

Potrzebna jest **STANCJA** Kawalerska, wygodna i ciepła, przy jakiej zacnej familji, z osobnym wchodem, lub też ze wspólnym, a niezamieszkałym przedpokojem. Mogą być i dwa Pokoje, a jeden z nich tylko mały. Ktoby więc miał podobne mieszkanie do odstąpienia kwartalnie, na 1m lub 2m piętrze, w blizkości Zamku i przyległych ulicach, niech o tem raczy dać wiadomość na ulicę Krzywe-Koło Nro 185, na 1sze piętro od frontu.



OSTRZEŻENIE. — W dobrach Ożarów, Borzęcin, Wojcieszyn i Koczargi, niewolno polować, prócz tym Osobom, które mają udzielone pozwolenia pismienne z podpisem właściciela; w razie zaś przeciwnym, każdy polujący, narażony zostanie na utratę strzelby i psów.

☞ **KWIATU**, v. wyrostu ze słodu, zastępującego miejsce słodziu, a nawet i siana, który dla bydła rogatego szczególnie dla krów dojnych jest bardzo pożywnym pokarmem, dostać można codziennie od godziny 6 do godziny 8ej z rana, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 1108, w Browarze J. G. Schaefer et Komp:. — Tamże potrzebny jest **UCZEŃ**, któryby ukończył 4tą lub 5tą klassę. Wiadomość tamże.

LOKAL na 1m piętrze, składający się z 6ciu Pokoi, Kuchni ang:, Stajni i Wozowni, przy ulicy Wierzbowej i rogu Niecałej pod Nr 614c, jest do najęcia od 1 Października r. b. Wiadomość tamże u Fryzjera, lub też przy ulicy Krako:-Przedm:, pod Nr 434, na 2m piętrze.

Uczony, praktykę posiadający **LEŚNICZY**, który od 35 lat piastował obowiązki tego powołania w różnych znakomitych lasach, i z wszelkiemi sposobami wyrobu drzew obeznany, tudzież doświadczenie pod względem handlu drzewa mający; szuka dla siebie posady jako Leśniczy z dniem 1ym Października r. b. Wiadomości doprasza się pod adres do Pana A. H. *Saeckel*, Oberżysty w Schneidemühl w Wielkiem Xięztwie Poznańskiem.

SKLEP świeżo-odrestaurowany, z obszernym Lokalem i suchemi Piwnicami, na Zakład Piwa bawarskiego lub szynk, jest

do najęcia od Śgo Michała r. b. Wiadomość na miejscu u Gospodarza, pod Nr 51, w Rynku Starego-Miasta, obok Apteki.

Podpisany Fabrykant Wyrobów **Grzebieniarskich i Galanteryjnych**, ma zaszczyt donieść Szano: Publiczności, iż po długoletniej praktyce w jednej z najpierwszych Fabryk tutejszych, otworzył Fabrykę wyrabiania **GRZEBIENI** i wszelkich Wyrobów **GALANTERYJNYCH**, jako to: z Rogu, Szyldkretu, Słoniowej Kości i Perłowej Muszli, zupełnie na sposób Paryzki. Polecając się Szano: Publiczności z takowemi, nadmienia, iż przyjmuje wszelkie obstalunki i reparacje Grzebieni i Wyrobów Galanteryjnych, przy rogu ulicy Senatorskiej i Nowo-Senatorskiej, w domu W. Bocka N° 477a, w dziedzińcu na 1-m piętrze. — Alexander *Rembalski.*



W MAGAZYNIE MEBLI, pod Nr 1355 przy rogu ulicy Wareckiej, od strony Dzieciątka JEZUS, są do sprzedania różne **MEBLE** palisandrowe, mahoniowe i jesionowe, jako to: Garnitury w najnowszych fasonach, Stoły, Konsole, Toalety, Stoliki do kart, Łóżka, Szafy, Komody, Kozety, Szezlągi, Fotele pokryte safjanem, lub bez pokrycia, Krzesła wyplatane, i t. p. różne Meble. (MAGAZYN ten dawniej był pod Nr 1401 przy rogu ulic Marszałkowskiej i Sto-Krzyzkiej, o czem właściciel zawiadamia).— J. *Olsztyński.*

NOWO OTWORZONA PRZEZEMNIE FABRYKA
INDYGO-KARMINU,
I W RÓŻNYCH GATUNKACH FARB
DO BIELIZNY KROCHMALIKIEM ZWANYCH,
przy ulicy Dunaj Nr 150.

Polecam się swemi wyrobami do najwyższego stopnia wydoskonalonemi, łaskawym względom szanownej Publiczności, niemniej PP. Fabrykantom Mydła i świec, jako też Handlom utrzymującym wspomniony wyrób; oraz czuję się być obowiązanym nadmienić, iż każden z kupujących w Fabryce mej w większych partjach wyroby moje, otrzyma takowe po cenach zniżonych fabrycznych; zaś Osoby zamieszkałe na prowincji, jeżeli raczą zaszczycić mą Fabrykę, to zechcą nadesłać obstalunki listownie lub przez komisantów, a ja ręcząc za doskonałość wyrobów, najspiesznej zadość ich żądaniom starać się będę uczynić. — Jan *Stuczkajski.*

Znaczna partja **SKÓR** Litewskich, na francuzką irchę białowyprawionych, do sprzedania ogółem lub częściowo, po cenie zniżonej, przy ulicy Browarnej pod Nr 2725.

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1247 nad Cukiernią P. Semadeni, są do sprzedania: KANAPA, jesionowa na sprężynach, tudzież dwa FOTELE, sześć KRZESEŁ, dwa PARAWANY i STOLY jesionowe trzy.

Do zbycia z wolnej ręki, PLAC obejmujący gruntu około 4000 łokci □, gdzie oficyna murowana już exystuje, zaś front do 70 arszin podłużnych mający, odpowiedzialny do wystawienia budowli;— tamże można ulokować za umiarkowany procent Rsr. 5,000, na 1szy Nr hipoteki. Wiadomość powziąść można na miejscu u Właściciela pod Nr 1576 przy rogu ulic Brackiej i Chmielnej, w bliskości Nowego-Świata mieszkającego.

Wdowa Rywa Gintzberg, mieszkanka m. Pwiatow: Biały, Okręgu Bialskiego Gub: Lubelskiej, zgubiła 2 **WEXLE**, jeden na summę rs. 100, pod dniem 12/24 Grudnia 1852 r., z podpisem Berko Libermann z Biały; drugi na rs. 300 w d. 26 Kwietnia (8 Maja) 1853 r., z podpisem Uszera Englerda z Janowa. Uprasza łaskawego Znalazcy, o oddanie do podpisanej, za nagrodą rs. 10, gdyż żadnej korzyści nikt mieć nie może.— Rywa *Gintzberg.*

Od Śgo Michała r. b., są do wynajęcia dwa duże **POKOJE** na 1m piętrze, z których jeden od frontu, w domu P. Nowakowskiego pod Nr 1588/9, naprzeciw Kościoła Sgo Alexandra; o takowych dowiedzieć się można na 1m piętrze, wchodząc w dziedziniec około studni, po lewej ręce.

Z powodu mającego się wkrótce zwinąć handlu bławatnego, Adolfa *Speth*, exystującego obecnie przy ulicy Nowo-Senatorskiej, obok Składu sukiennego W. Nowakowskiego, ogłasza się, że pozostałe rozmaite **TOWARY**, będą wyprzedane po cenach jeszcze bardziej zniżonych.

Dla porządnego i spokojność lubiącego Kawalera, są dwa **POKOIKI** na facjacie 2go piętra, świeżo-odmalowane, frontowe od dwóch ulic Freta i Sto-Jerskiej, z Drwalką, pod Nr 273, od Śgo Michała do najęcia. Wiadomość u Właściciela na 1 piętrze.



KOCZ-KARETA, z waszą i wszelkiemi pakunkami, bardzo mało używana, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1294, u P. Woszczyńskiego.



MAGAZYN MEBLI Majstrów Stolarskich C. Koenig i Boehenke, założony w domu N° 410 przy ulicy Krako:-Przedm:, zaopatrzony jest w garnitury MEBLI różnych gatunków, FOTELI, SOF, ŁÓŻEK, KONSOLI, STOŁÓW, KOZET pokrytych safjanem i bez, TOALET podług najnowszych wzorów, i t. p., poleca się względom Szanownej Publiczności.

Jeśliby która z Emerytek, chciała przyjąć obowiązek **GOSPODYNI**, przy małem Gospodarstwie wiejskiem, w bliskości Warszawy; zechce się zgłosić do P. Otomańskiej pod Nr 406, obok Kościoła Śgo Krzyża.

Dwa **MAGLE** w dobrym stanie, wraz z Mieszkaniem, każdego czasu są do odstąpienia, przy ulicy Freta Nro 257, za pomierną cenę.

ARNOLD GERSTMANN w WROCŁAWIU
REUSCHE STRASSE Nr 9.

Poleca swój dobrze zaopatrzony SKŁAD **CYGAR** prawdziwych importowanych Hawańskich, Hamburgskich i Bremeńskich, po cenie od 15 do 100 talarów za 1000 sztuk. Wszelkie otrzymane obstalunki, z największą akuratnością i pospiechem, dostawiać obowiązuje się.

Potrzebna jest **OSOBA** do dozoru dwojga dzieci i do szycia, w średnim wieku, posiadająca język niemiecki. Zgłosić się może na ulicę Sto-Jerską pod Nr 1769, w korpusie na dole.

Kobieta zamężna, mająca doświadczenie w pielęgnowaniu Dzieci, z pokarmem dziewięcio-miesięcznym, życząca sobie przyjąć Dziecię na wykarmienie za przyzwoitą nagrodą, może się zgłosić pod Nr 235 przy ulicy Mostowej, do Akuszerki Baranowskiej.

W domu P. Szymańskiego pod Nr 1802 przy ulicy Nowiniarskiej, znajduje się zakład **ZEGARMISTRZOWSKI**, w którym to zakładzie dostać można za pomierną cenę z poręczeniem za regularność do 2ch lat, ZEGARKÓW złotych i srebrnych ankrowych, krytych i otwartych, damskich emaljowanych, także krytych i otwartych, niemniej Zegarów ściennych, gospodarskich; o czem podpisany, ma honor szanowną publiczność zawiadomić.— *Lubelski*, Zegarmistrz.

Doniesienie Rolnicze. Z uwagi na wielką ważność i tak znakomite rozpowszechnienie prawdziwego Peruwiańskiego Guano przy uprawie roli w Anglji i Belgji, a nawet w ostatnich czasach w Niemczech, mianowicie w Saxonji i Szląsku; przeto uznaliśmy za stosowne wziąść w komis skład tego prawdziwego Peruwiańskiego GUANA, z głównego składu P. Ferdinanda *Prowe* w Gdańsku, który dostarczać nam będzie tego materjału w prawdziwym i najlepszym gatunku. Polecamy zatem ten skład przychylnej uwadze PP. Agronomów, i zapewniamy dopełnienie tego rodzaju zleceń w każdym czasie jak najspieszniej, z dołączeniem opisu użycia.— Bracia *Partowicz.* w Hotelu Drezdeńskim Nr 4 i 5.

Cztery **POKOJE** i Kuchnia, z Wozownią i Stajnią lub bez, do wynajęcia od Śgo Michała, pod Nr 1582 *h*, wprost Kolei żelaznej.

Pod Nr 2701 przy ulicy Dobrej, przeciw Łazienek Ciemskiego, jest do najęcia **CAŁE 1sze PIĘTRO**, 6 Pokoi, Kuchnia angielska, Spiżarnia, lub w połowie po 3 Pokoje z Kuchniami; widok na Wisłę, obok Hotelu Bawarskiego. Wiadomość u Rządcy domu.

Z mocy rozporządzenia Rady familijnej, tudzież upoważnienia JW. Prezesa Tryb: Cyw: tutejszego, sprzedane zostaną w d. 8/20 Września r. b. i dni następnych, zawsze o godzinie 10ej z rana, na gruncie dóbr Gocławia w Kolonji Nr 1m oznaczonej, w Okr: i Gub: Warsz:, przez publiczną licytację, Ruchomości do spadku po Janie i Karolinie z Dąbrowskich Małżonkach Rantz należące, jako to: Meble, Garderoba, Pościel, Bielizna, Inwentarze żywe i martwe, Wozy, Bryczka, Zaprzęgi, zapasy Zboża, Siana k lka stogów, i rozmaite Sprzęty gospodarskie. — J. *Dzięciałkiewicz*, Rejent.


FORTEPJAAN, jest do sprzedania za pomierną cenę, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1064. Wiadomość u Gospodarza.

FABRYKA PIECÓW PORCELANOWYCH STEINKELLERA
w Warszawie przy ulicy Solec Nro 2914.

Zawiadamia: iż odebrawszy w tych dniach znaczny transport **GLINY** berlińskiej, jest w możności wykonać wszelkie zamówienia tak co do ilości, jak i co do gatunku pieców porcelanowemi zwanych, które po raz pierwszy przez tęż fabrykę zaprowadzone, coraz więcej znajdują upowszechnienia. Oprócz tychże pieców, fabryka wyrabia Kafle kwadratowe, pięknego jasno-zielonego koloru; różne ozdoby architektoniczne; balkony, wazony, figury, nagrobki, posadzki, wanny, rury do wodociągów, rury do osuszania gruntu (drainsy); wreszcie dachówkę odznaczającą się lekkością. Pomimo znacznych kosztów transportu Gliny z zagranicy, ceny są umiarkowane, gdyż odpowiadają cenom wyrobów z materjału krajowego. Osobom życzącym obejrzeć piece naszej fabryki, którym odległość do niej byłaby za wielką, rekomendujemy piece od lat parę urządzone w 2ch lokalach domu przy ulicy Trębackiej Nr 638, mianowicie w Restauracji Pana Norbert, i Zakładzie wyprzedaży Piwa Bawarskiego. — W tejże fabryce znajdują się 6 **POWOZÓW** do przewożenia mebli, umyślnie dla dogodności publicznej zbudowanych, które wynajmują się na cały dzień po cenie rs. 2 od użycia wozu; lub rs. 5 skoro dodanym będzie woźnica i para koni.—Pełnomocnik Właściciela, T. *Puternicki.*

MUNDUR Urzędnika Komissji Rz: Spraw Wew: i Duch:, kl: 7mej, prawie zupełnie nowy, jest do sprzedania. Wiadomość w Hotelu Lipskim, u Krawca Szczepanowskiego.

LOKAL, składający się z 4ch Pokoi, Przedpokoju, Alkowy, Kuchni, Piwnicy i Drwalni, na 1m piętrze od frontu, do wynajęcia od Ś. Michała, w domu SS-rów Łagiewnickich, przy ulicy Senatorskiej pod Nr 463. Wiadomość u Rządcy domu.


FORTEPJANY palisandrowe, nowe, z platem, sztabem i 4ma sprejcami, w najnowszym fasonie, z mechaniką angielską i wiedeńską, są do wynajęcia lub sprzedania przy ulicy Przejazd i Tłumackie, pod Nr 739, w oficynie na 1m piętrze, w fabryce Fortepjanów.


Dwa **FAETONIKI** nowe, na leżących resorach, jeden z wierzchem drugi bez wierzchu, urządzone na jednego i parę koni, najnowszego fasonu, mocno zbudowane, są do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 676, w domu P. Biling, naprzeciw Konsumcji, u Siodlarza.

LOKAL składający się z jednego Pokoju, Alkowy i Kuchni, w oficynie murowanej, na dole, w podwórzu, przy ulicy Długiej Nro 556, jest do wynajęcia w każdym czasie. WOZOWNIA oprócz tego jest do wynajęcia w tejże oficynie, sucha, z podłogą znacznej obszerności, posłużyć mogąca na Skład Towarów Kolonjalnych lub innych. Wiadomość u Rządcy domu Orłowskiego.

OSOBA dobrego wychowania i prowadzenia się, zdatna do Zarządu domu i gospodarstwa na wsi lub w mieście; jak również do nadzoru dzieci w zastępstwie matki, życzy sobie przyjąć stosowne temu miejsce. Wiadomość w Cukierni Beelego, róg ulicy Miodowej i Senatorskiej, w domu Bujno, od godz: 10ej rano do 3ciej z południa.

Jest **POKÓJ** kawalerski do najęcia od Śgo Michała, przy familji, z widokiem, przy ulicy Krzywe-Koło pod Nr 181, na 2m piętrze przy schodach. Wiadomość tam.


Pod Nr 1630, w domu Makowskiego, plac Śgo Aleksandra i ulicy Żórawiej, są do sprzedania rozmaite **MEBLE**, z przyczyny zmniejszenia lokalu; oraz dwie **ALGIERKI**, jedna tchórzami, druga nurkami podbite, mało używane. Wiadomość tamże na 1m piętrze od frontu.


KOCZ na żelaznym spodzie, na leżących resorach czyli Faeton, i Kocz na stojących resorach, zdatne do miasta i podróży, nowego fasonu, są do sprzedania przy ulicy Nowy-Świat, drugi dom za ulicą Chmielną, pod Nr 1261. Wiadomość u Siodlarza.


Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** nowy, mahoniowy, o 7u oktawach, z mechaniką angielską stalową, dotychczas mało komu znaną. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 505, na 2m piętrze. Stróż miejscowy wskaże mieszkanie.

Dnia 5 b. m. przechodząc ulicą Freta na końcu tejże, niedochodząc ulicy Długiej na prawo, zgubiono pół-**ŁAŃCUSZKA** przez zerwanie się tegoż, a przy nim na kółku okrągłem dwie Pieczątki z krwawnikami, jedna z herbem, a druga gładka. Uczciwy Znalazca zechce zwrócić za stosowną nagrodą, przy ulicy Freta pod Nr 268, w oficynie na lewo, na dole.

W domu W. Krzemińskiej, za Żelazną Bramą pod Nr 956 lit ..., jest do najęcia od d. 1go Października r. b., razem lub osobno, **SKLEP** frontowy i **LOKAL** składający się z 2ch Pokoi.

Do Składu Towarów Rossyjskich Kupca Jana GRYDINA 2go, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1251, w domu Frydrychsa; oraz za Żelazną Bramą w Gościnnym Dworze pod Nr 17 i 152, nadszedł świeży transport **BAŁYKU** wędzonego jesiotrowego, i **KAWJORU** prasowanego.


Ozdobny FORTEPJAN mahoniowy z fabryki Paryzkiej *Erarda* pochodzący, o 7 oktawach, dla braku miejsca do sprzedania za 45 rs. Wiadomość u Rządcy *Sewerynowa*, lub u Stróża *Stanisława*.

KOBIETY uzdatnione do polerowania Srebra i złota, mogą znaleźć zatrudnienie. Bliższa Wiadomość przy ulicy Żelaznej pod Nr 1145.


Zaginął **PIES** w centki siwe, z obróżą, na której jest napis Właściciela; Pies się wabi FU... Łaskawy Znalazca raczy dać wiadomość do Hotelu Lipskiego, do Szwajcara, za odpowiednią nagrodą.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej № 473c.

FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z mechaniką nową i bardzo pięknym głosem, fabryki Hofera, krótko i mało używany, jest do sprzedania z zaręczeniem fabrykanta. Wiadomość w powyższym Kantorze.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe stopni 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 10.
TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro, 1szy raz, *Mężatka i Wdowa*, *Panna na wydaniu.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 3 (15) Września 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*